

Sygn. akt: II AKa 307/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Mirosław Ziaja
Sędziowie	SSA Iwona Hyla (spr.) SSO del. Andrzej Ziębiński
Protokolant	Agnieszka Curyło

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Katowicach Bożeny Cockiewicz

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2016 r. sprawy

J. D. s. J. i K.

ur. (...) w W.

oskarżonego art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk i art. 297 § 1 kk i art. 270 § 1 kk
w zw. z art. 11 § 2 kk, art. 12 kk, art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, art. 12 kk,
art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk przy zast. art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji obrońcy oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 18 lutego 2016 roku, sygn. akt XVI K 186/12

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego J. D. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe związane z postępowaniem odwoławczym w tym wydatki w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych i opłatę za drugą instancję w wysokości 3 800 (trzy tysiące osiemset) złotych.

Sygn. akt II AKa 307/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach, wyrokiem z dnia 18 lutego 2016 r. w sprawie o sygn. akt XVI K 186/12, uznał oskarżonego **J. D.** za winnego popełnienia przestępstwa i ciągu dwóch przestępstw z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., i art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., za co orzekł wobec oskarżonego na mocy art. 91 § 2 k.k. karę łączną 2 lat pozbawienia wolności i karę łączną grzywny w wysokości 350 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 zł. Następnie na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt

1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres lat 5 tytułem próby. Nadto na mocy art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia w części szkody wyrządzonej przestępstwami opisanymi w punktach 2a i 2b, poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w W. odpowiednio kwoty 190.537,56 zł oraz 250.790,64 zł. Sąd Okręgowy zaliczył także na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 11 maja 2002 r. do dnia 18 lipca 2002 r., uznając karę grzywny za wykonaną do wysokości 138 stawek dziennych i obciążył oskarżonego kosztami sądowymi w sprawie.

Apelacja wywiedziona została przez **obrońcę oskarżonego J. D.**, który zaskarżył wyrok w całości, w części dotyczącej tego oskarżonego, zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 4 k.p.k., 5 § 2 k.p.k., 7 k.p.k. i 424 § 1 k.p.k., które miało mieć wpływ na treść wyroku, nadto błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i w końcu naruszenie przepisów prawa materialnego. Z ostrożności procesowej skarżący sformułował także zarzut rażącej niewspółmierności kary i „niesłusznego zastosowania środków karnych”. Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca oskarżonego J. D. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów, względnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja na uwzględnienie nie zasługiwała, a postawione w niej zarzuty okazały się niezasadne. Pomijając już ewidentne nieprawidłowości w formułowaniu poszczególnych zarzutów stwierdzić trzeba, że środek odwoławczy ma wyjątkowo polemiczny charakter i nie zawiera jakiegokolwiek rzeczowej argumentacji, która mogłaby skutkować uwzględnieniem przez sąd odwoławczy postulatów skarżącego.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie skrupulatnie i kompleksowo, dokonał analizy materiału dowodowego w sposób wnikliwy i pełny, a jej wyniki przedstawił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zgodnie z wymogami stawianymi przez ustawodawcę w treści art. 424 k.p.k, zaś ustalenia faktyczne poczynione przez ten sąd są prawidłowe i znajdują pełne odzwierciedlenie w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Postępowanie dowodowe w ramach przewodu sądowego zostało przeprowadzone starannie i wolne jest od braków i uchybień proceduralnych, zaś podstawę orzeczenia stanowił całokształt okoliczności oraz dowodów przeprowadzonych i ujawnionych w toku rozprawy głównej.

Pozbawione racji są argumenty zawarte w środku odwoławczym, a dotyczące naruszenia wskazanych tam przepisów prawa procesowego, które w konsekwencji miały spowodować błędne ustalenia faktyczne dotyczące sprawstwa i zawinienia oskarżonego J. D.. Dokonana przez Sąd Okręgowy ocena materiału dowodowego, w tym zwłaszcza ocena zeznań świadka M. S., jest trafna i podkreślić trzeba, że nie ujawniły się żadne tego rodzaju okoliczności, które wskazywałyby na potrzebę innego spojrzenia na treść depozycji świadka. Przywoływane przez skarżącego argumenty dotyczące kwestii charakteru i wartości dowodowej pomówienia współsprawcy, w żaden sposób nie wpływają na zaakceptowanie przez Sąd Apelacyjny analizy dowodów, jaką przeprowadził Sąd I instancji w tym zakresie. Sąd ten dołożył bowiem wszelkich starań, aby dowód ten ocenić bezstronnie i wnikliwie, cały czas mając w polu widzenia, że świadek pozostawała w związku z oskarżonym, że została przez niego porzucona i mogła w związku z tym w swych ocenach i podawanych faktach być nieobiektywna. Słusznie jednak sąd meriti ocenił te zeznania za wiarygodne, po odrzuceniu pierwotnie podawanej przez nią wersji, w której nie przyznawała się do popełnienia stawianych jej zarzutów. Zeznania te ewoluowały na wstępnym etapie, albowiem M. S. była początkowo przekonana, że oskarżony pomoże jej w uniknięciu odpowiedzialności karnej, mając w pamięci ich związek. Kiedy takiej pomocy się nie doczekała postanowiła ujawnić rolę J. D., w efekcie wskazując także na jego udział w usiłowaniu wyłudzenia przy wykorzystaniu firmy (...). Te obciążające wyjaśnienia wycofała w późniejszym czasie. Słusznie w tym kontekście konstatuje sąd meriti, że skoro stać było świadka na refleksję i wycofanie się z obciążających bezpodstawnie twierdzeń o udziale J. D. także w tym przestępstwie, to fakt ten tym bardziej potwierdza wiarygodność jej pozostałych depozycji, w których już konsekwentnie w toku dalszego postępowania wskazywała na kierowniczą rolę oskarżonego w przestępczym procederze, jednocześnie nie umniejszając swojej istotnej w nim roli. Taka ocena dowodu spełnia w sposób oczywisty

wymogi określone w treści art. 7 k.p.k. Niemniej jednak zeznania M. S. nie były jedynym dowodem, na którym sąd I instancji opierał ustalenia faktyczne. Konsekwentne i jednoznaczne w swej wymowie były bowiem zeznania i wyjaśnienia pozostałych uczestników przestępczego procederu wyłudzenia dotacji z PEFRON-u. Wszyscy oni wskazywali na zaangażowanie oskarżonego w proces poszukiwania i zakupu spółek, w których imieniu można było następnie wystąpić o nienależne dotacje. Świadkowie ci potwierdzali, że rola oskarżonego była w całym procederze decydująca, że był jego organizatorem i że to on decydował o sposobie podziału uzyskanych z przestępstw pieniędzy. W żadnym razie nie sposób uznać tych deponycji za bezpodstawne pomówienia, jak chce tego skarżący. Pomówienie, czyli obciążenie w złożonych wyjaśnieniach innej osoby odpowiedzialnością za przestępstwo, jest w ujęciu prawa karnego procesowego dowodem podlegającym swobodnej ocenie, na równi z innymi dowodami (art. 7 k.p.k.). Nie może być więc z góry traktowane z nieufnością, czy też uznawane jako dowód niepełnowartościowy i ograniczane do pojęcia fałszywego oskarżenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2006 r. sygn. akt II KK 29/05). Warto przecież odnotować, że zarówno oskarżony M. T. (1), jak i świadkowie D. K., M. S., B. B., M. W., M. K. podając fakty dotyczące udziału oskarżonego J. D. w zdarzeniach w żaden sposób nie umniejszali swej roli w dokonanych przestępstwach. Nie przerzucali odpowiedzialności wyłącznie na oskarżonego, czy też inne osoby biorące w nich udział. Ich relacje były zasadniczo obiektywne i wyważone, a pomiędzy wszystkimi świadkami - za wyjątkiem rzecz jasna M. S. - a oskarżonym, nie było konfliktów, czy zadawnionej urazy. Istotne zastrzeżenia skarżącego budziła także ocena dowodu z zeznań D. K.. Przypomnieć w tym miejscu trzeba, że świadek ten słuchany był w obecności biegłego psychologa. Niemniej jednak deponicje świadka, nieco chwiejne na późniejszym etapie postępowania, już po tym, jak zapadł wobec niego prawomocny wyrok skazujący, generalnie ocenić trzeba jako wiarygodne, zwłaszcza te, złożone w fazie postępowania przygotowawczego. Tak też uczynił sąd I instancji i dodatkowo trafnie wskazał, że ustalenia faktyczne czynione były w oparciu o zeznania D. K. a także na podstawie jego wyjaśnień, lecz wyłącznie w takim zakresie, w jakim znalazły potwierdzenie w wiarygodnych zeznaniach M. S., opinii biegłego grafologa, wyciągach z rachunków bankowych i w końcu w wyjaśnieniach M. T. (1). Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje analizę dowodów przeprowadzoną przez Sąd Okręgowy, jest ona wyjątkowo wnikliwa i rzetelna oraz w pełni odpowiada wymogom stawianym przez ustawodawcę w treści art. 7 k.p.k.

Podobnie niezasadne jest kwestionowanie przez skarżącego udziału oskarżonego J. D. w popełnieniu przestępstwa przy wykorzystaniu (...) Sp. z o.o. i powoływanie się w tym względzie na nieobecność oskarżonego w kraju. Sąd I instancji odniósł się także do tej kwestii, jasno i przekonująco wywodząc, że krótki pobyt za granicą w żadnej mierze nie stanowił przeszkody do wzięcia udziału także w tym przestępstwie. Jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, na zgłoszeniu pobytu na wczasach widnieje data 20.05.2010 r., a okres wypoczynku ustalono na 13 dni, tak więc oskarżony nie był obecny w kraju wyłącznie w dacie wpływu pierwszej transzy dotacji przyznanej z PEFRON-u na rzecz spółki (...). Okoliczność ta zatem w żadnym wypadku nie stała na przeszkodzie aby, tak jak trafnie ustalił to sąd I instancji, oskarżony najpierw wyszukał odpowiednią spółkę, wszedł w kontakt z D. K. i M. T. (1) dokonując z nimi odpowiednich ustaleń w co do szczegółów wyłudzenia dotacji, a następnie korzystając z pośrednictwa M. T. (2) przekazał M. S. dokumenty rejestracyjne firmy (...) Sp. z o.o. Wszak czynności te przedsięwzięte zostały przed wyjazdem oskarżonego na zagraniczny urlop. Inną rzeczą pozostaje kwestia wysokości osiągniętej przez oskarżonego z tytułu popełnienia tego przestępstwa korzyści majątkowej i faktycznie uzyskanych przez niego środków. Jeśli jednak zważyć na definicję ustawową pojęcia „korzyść majątkowa”, zamieszczoną w treści art. 115 § 4 k.k., to wprost wynika z niej, że jest nią także korzyść osiągnięta przez inną osobę, byleby zmię to objęte było zamiarem i świadomością sprawcy. Fakt, że oskarżony został następnie oszukany przez osobę z nim współdziałającą w popełnieniu tego przestępstwa i podział uzyskanych w ten sposób środków nie był zgodny ze wstępnymi ustaleniami, pozostaje absolutnie bez znaczenia dla odpowiedzialności karnej J. D..

Kolejny z zarzutów postawiony w środku odwoławczym dotyczył rzekomego naruszenia treści art. 5 § 2 k.p.k., a mianowicie rozstrzygnięcia niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego. Wskazać jednak należy, że sąd meriti takich wątpliwości w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie sygnalizował, a ich istnienia nie dostrzegł także sąd odwoławczy. Pozostają one zatem wyłącznie w sferze przekonania skarżącego, który wywodzi ich istnienie - jak należy sądzić - z istniejących w sprawie sprzeczności wynikających wyłącznie z wyjaśnień oskarżonego, co do jego udziału w zarzucanych mu przestępstwach. Otóż to nie tego rodzaju wątpliwości są określane mianem „niedających

się rozstrzygnąć”, o jakich wspomina ustawodawca w treści art. 5 § 2 k.p.k., a są nimi wyłącznie te, które nie dadzą się usunąć przy pomocy ujawnionych w sprawie dowodów i ich prawidłowej analizy. Skoro Sąd I instancji wskazał, jakie dowody doprowadziły go do niewątpliwego przekonania o sprawstwie J. D., jego roli w przestępczym procederze, to odrzucenie dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonego, w których nie przyznaje się do popełnienia przestępstwa oszustwa przy wykorzystaniu spółki (...) Sp. z o.o. nie powoduje powstania sytuacji, o jakiej mowa w treści art. 5 § 2 k.p.k.

Kolejne zarzuty apelującego dotyczyły obrazy przepisów prawa materialnego, lecz sformułowano je niepoprawnie, albowiem de facto sprowadziły się one do ponownego zakwestionowania ustaleń faktycznych. Dla porządku tylko przypomnieć trzeba, że obraza prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można więc mówić o obrazie prawa materialnego w sytuacji, gdy skarżący w tym samym środku odwoławczym nie zgadza się z ustaleniami faktycznymi, przyjętymi za podstawę wyroku lub stawia zarzut naruszenia przepisów procesowych. Taka sytuacja zwalnia sąd odwoławczy od konieczności odnoszenia się do nich, skoro kwestie związane z rzekomymi błędami w ustaleniach faktycznych i sygnalizowane przez skarżącego naruszenia przepisów prawa procesowego omówione zostały powyżej.

Ze wskazanych wyżej przyczyn zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy, nie znajdując jakichkolwiek podstaw do jego zmiany, bądź uchylecia, zgodnie z postulatami skarżącego, zawartymi w apelacji.

Zgodnie z art. 447 § 1 k.p.k., w przypadku zaskarżenia wyroku w całości, sąd odwoławczy zobowiązany jest do jego kontroli także w odniesieniu do orzeczonej kary, choć w niniejszej sprawie skarżący dodatkowo – z tzw. ostrożności procesowej - postawił również zarzut rażącej niewspółmierności kary oraz „ niesłuszności zastosowanych środków karnych”. Odnosząc się zatem do tak sformułowanego zarzutu stwierdzić należy jednoznacznie, że Sąd Okręgowy miał na uwadze wszystkie dyrektywy sądowego wymiaru kary określone w art. 53 k.k. i nie pominął w swych rozważaniach zarówno właściwości i warunków osobistych oskarżonego jak i stopnia zawinienia oraz społecznej szkodliwości przestępstw, które popełnił oskarżony J. D.. Zarówno kary jednostkowe, jak i kara łączna 2 lat pozbawienia wolności i 350 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 50 zł nie może być w żadnym razie uznana za orzeczenie rażąco surowe zwłaszcza, że podczas rozstrzygania o karze Sąd Okręgowy miał na uwadze uprzednią karalność oskarżonego, w tym za przestępstwo przeciwko mieniu a nadto fakt, iż przestępstwa popełnione zostały na szkodę instytucji, która ma nieść pomoc osobom niepełnosprawnym, którym z tego tytułu przynależna jest szczególna troska ze strony społeczeństwa i państwa. Jeśli zważy się dodatkowo na wysokość szkody, jaka powstała w mieniu PEFRON-u, to świadczy to bez wątpienia o bardzo wysokim stopniu społecznej szkodliwości czynów, jakich dopuścił się J. D.. Stąd w pełni uprawniona jest konstatacja Sądu Okręgowego, który po przeanalizowaniu także okoliczności łagodzących po stronie oskarżonego, trafnie doszedł do przekonania, że tylko kara w takim wymiarze uczyni zadość wymogom stawianym przez ustawodawcę. Odnosząc się z kolei do zarzutów dotyczących orzeczonych wobec oskarżonego środków kompensacyjnych z art. 46 k.k. to i w tym zakresie nie sposób podzielić argumentacji apelującego. Korzyść majątkowa została niewątpliwie przez sprawców osiągnięta, co wynika wprost z wyciągów z rachunków bankowych, dokumentacji pokrzywdzonego oraz z zeznań przesłuchanych w sprawie wszystkich pozostałych współsprawców. Natomiast fakt, że nie udało się jednoznacznie ustalić sposobu podziału uzyskanych środków, a w szczególności kwot korzyści majątkowej uzyskanej bezpośrednio przez oskarżonego, w żadnym wypadku nie stał na przeszkodzie możliwości orzeczenia obowiązku naprawienia szkody od oskarżonego J. D. w takiej wysokości, jak uczynił to sąd meriti. Skoro bez żadnych wątpliwości ustalono wysokość wyrządzonej poszczególnymi przestępstwami szkody w mieniu PEFRON-u a nadto udział w tym procederze oskarżonego, to brak było jakichkolwiek przeszkód, aby Sąd Okręgowy mógł orzec o środku kompensacyjnym przewidzianym w art. 46 k.k. Z kolei sposób, w jaki sąd meriti ustalił wysokość zobowiązania do naprawienia szkody przez J. D., leżał w wyłącznej kompetencji sądu. W pisemnych motywach wyroku jasno przecież określono sposób wyliczenia tego obowiązku i nie budzi on zastrzeżeń sądu odwoławczego, albowiem raz jeszcze podkreślić trzeba, że wysokości tego zobowiązania w żadnym razie nie można utożsamiać z rozmiarem uzyskanej przez oskarżonego korzyści majątkowej z popełnionych przez niego przestępstw. Nie doszło zatem do błędnych ustaleń w tym zakresie, a wysokość orzeczonego zobowiązania

została ustalona w sposób niebudzący wątpliwości. Kwoty zasądzone od oskarżonego nie są bynajmniej wygórowane, a co najistotniejsze nie wykraczają poza ramy ustalonej prawidłowo wysokości poniesionej przez pokrzywdzonego szkody.

Z tych zatem powodów Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżony wyrok także w zakresie orzeczonej kary jest słuszny i winien zostać utrzymany w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego po myśli art. 636 § 1 k.p.k., obciążając nimi oskarżonego J. D., jako że wniesiony w jego imieniu środek odwoławczy nie został uwzględniony.